

była sobie dziewczyna

an education



W KINACH od 19 marca 2010

DYSTRYBUCJA W POLSCE



ul. Zamenhofska 1, 00-153 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00,

fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: gutekfilm@gutekfilm.com.pl

<http://www.gutekfilm.com.pl>

była sobie dziewczyna

an education

reżyseria

Lone Scherfig

scenariusz

Lone Scherfig
Nick Hornby

zdjęcia

John de Borman

Muzyka

Paul Englishby

produkcja

Andrew McAlpine

scenografia

Ben Smith

kostiumy

Odile Dicks-Mireaux

występują

Carey Mulligan	Jenny
Peter Sarsgaard	David
Olivia Williams	panna Stubbs
Alfred Molina	Jack
Dominic Cooper	Danny
Amanda	Hattie
Fairbank-Hynes	Tina
Ellie Kendrick	dyrektorka szkoły
Emma Thompson	Helen



Wielka Brytania
rok produkcji: 2009
czas trwania: 95 min.
35 mm – 2.35:1 – Dolby Digital

*Sponiewierane określenie „komedia romantyczna” odzyskuje
w tym niesentymentalnym filmie Lone Scherfig swój pierwotny, szlachetny sens*
Tadeusz Sobolewski „Gazeta Wyborcza”

Komedia romantyczna twórców przebojów *Był sobie chłopiec* i *Włoski dla początkujących*.

Młoda, inteligentna dziewczyna dorasta w Londynie w latach sześćdziesiątych. Jej rodzina bardzo chce, by studiowała na Oksfordzie. Tymczasem ona wdaje się w szalony romans z poznanym w niezwyklej okolicznościach mężczyzną, który obiecuje, że nauczy ją życia i miłości... Te niepowtarzalne lekcje będą się odbywały w luksusowych salach balowych i dyskotekach, zadymionych kafejkach Londynu i pod dachami dekadentckiego Paryża...

SYNOPSIS

Jest rok 1961. Atrakcyjna, bystra, 16-letnia Jenny (Carey Mulligan) z Twickenham wkracza w wiek kobiecy słuchając Juliette Greco i marząc o wyrafinowanym życiu skąpanym w dymie Gauloise'ów. Czuje się stłamszona przez monotonię wypełniającą jej każdy dzień i nie może się doczekać, aż będzie dorosła. Jest pilną uczennicą i osiąga świetne wyniki we wszystkich przedmiotach, z wyjątkiem łaciny, która - o czym jest przekonany jej ojciec - ma jej zagwarantować studia na Uniwersytecie Oksfordzkim.

Pewnego dnia na scenę wkracza cokolwiek niestosowny zalotnik - trzydziestoparoletni David (Peter Sarsgaard). Jest błyskotliwy, obyty i z miejsca przyćmiewa jęśliwego, szkolnego adoratora Jenny - Grahama (Matthew Beard). Ku jej zdziwieniu, udaje mu się oczarować nawet jej konserwatywnych rodziców Jacka (Alfred Molina) i Marjorie (Cara Seymour). Bez trudu przezwycięża on instynktowne obiekcje, jakie pierwotnie żywili względem jego wieku i żydowskiego pochodzenia.

David niezwłocznie wprowadza Jenny w olśniewający świat koncertów w filharmonii i kolacji z jego atrakcyjnym przyjacielem i współnikiem Dannym (Dominic Cooper) oraz jego piękną, lecz próżną dziewczyną Helen (Rosamund Pike). Tradycyjna edukacja Jenny idzie w zapomnienie, a rolę jej nauczyciela przejmuje David, wożący ją prosto ze szkoły na aukcje dzieł sztuki i do klubów nocnych.

Pod pretekstem spotkania z C.S. Lewisem, David - wraz z Dannym i Helen - zabiera Jenny na weekendową wyprawę do Oksfordu. Następnie, przy pomocy misternej sieci pochlebstw i kłamstw, udaje mu się przekonać jej rodziców, by pozwolili mu zawieźć ich jedynaczkę na jej siedemnaste urodziny do Paryża, na przyzwoitkę proponując swoją „ciocię” Helen. Jack i Marjorie nie wiedzą jednak, że Jenny postanowiła już, że tam właśnie straci dziewictwo.

Paryż spełnia wszystkie oczekiwania nastolatki, ale seks z Davidem już niekoniecznie. Po jej powrocie do Twickenham, przyjaciele Jenny są zachwyceni jej obyciem i wyrafinowaniem, lecz dyrektorka szkoły (Emma Thompson) jest zgorszona, zaś nauczycielka angielskiego, panna Stubbs (Olivia Williams) - głęboko rozczarowana faktem, iż jej pupilka najwyraźniej postanowiła roztrwonić swój niewątpliwy talent i zaprzepaścić szansę na wyższe wykształcenie.

W momencie, gdy rodzinne marzenie o wysłaniu genialnej córki do Oksfordu wydaje się być na wyciągnięcie ręki, Jenny ulega pokusie innego rodzaju życia.

O FILMIE

Z perspektywy czasu zdumiewa mnie to, że nigdy go o nic nie pytałam.

Jedną z zasad egzystencjalizmu, wyznawanego przeze mnie i moje koleżanki w Lady Eleanor Holles School było wystrzeganie się pytań. Zadawanie pytań sugerowało naiwność i burżujstwo; powstrzymanie się od nich - wyrafinowanie i francuskość. A ja tak bardzo pragnęłam być wyrafinowana.

Lynn Barber, **Była sobie dziewczyna**

Nadal nie jestem pewien, co mnie tak porwało w tekście Lynn Barber, ale niewątpliwie coś w nim było, twierdzi scenarzysta Nick Hornby. Przeczytałam go, a następnie dałam swojej żonie, Amandzie Posey, która została jednym z producentów, ze słowami: 'Patrz, to gotowy materiał na film'. Zgodziła się ze mną i wraz z drugą producentką, Finolą Dwyer, zaczęły rozważać potencjalnych scenarzystów. Zaczęłam robić się zazdrosny - 'Po co ci ten palant?' i tego typu sprawy - a końcu powiedziałam, że sam chciałbym się tego podjąć.

Zawsze uważałam, że w którymś momencie powinnam opisać historię mojego pierwszego chłopaka, bo od samego początku wydawała mi się wyjątkowa, mówi o swoim krótkim pamiętniku dziennikarka Lynn Barber. Powiedziałam o nim tylko mojemu mężowi, bo historia ta była tak długa i złożona, że nie dało się jej opowiedzieć komuś ot tak, podczas kolacji. Dlatego miałam wrażenie, że zrobiła się z tego niemal tajemnica.

Lynn Barber ma bardzo stanowczy i konfrontacyjny styl pisarski, więc gdy usłyszałam, że opisała swoją młodość, pomyślałam sobie 'O, to będzie ciekawe!' twierdzi Hornby. Ludzie, którzy czytają jej artykuły są jej bardzo ciekawi, lecz Lynn zawsze stroniła od pisania o sprawach osobistych. Dlatego byłem zafascynowany, gdy usłyszałam o tej historii.

Od początku wiedzieliśmy, że może nam się nie udać - w końcu robiliśmy adaptację 12-stronicowego tekstu z czasopisma literackiego - lecz wszyscy bardzo się w to zaangażowaliśmy. Miałem wrażenie, że rozumiem Jenny; sam pochodzę z przedmieść, a moi rodzice nie mają wyższego wykształcenia. Spodobała mi się głębia dylematu „życie kontra edukacja”. Byłem kiedyś nauczycielem i sam bardzo często się nad tym zastanawiałem. Byłem przekonany, że potrafię napisać scenariusz, który podrasuje tekst Lynn i sprawi, że wyjdzie z niego ciekawy film.

Opisując okres, w którym osadzona jest „Była sobie dziewczyna”, filmowcy natychmiast zaznaczają, że Wielka Brytania zaczęła się bawić dopiero po 1961 roku. Cztery lata po deklaracji premiera Harolda Macmilliana, że „większość obywateli nigdy nie zaznała takiego dostatku, jak teraz” przeciętna angielska rodzina nadal wiodła dosyć skromny i surowy żywot. Choć głowy wszystkich zaprzętały przemiany społeczne i seksualne, to większości ludzi nie było do nich tak znowu śpieszno.

Zawsze, gdy ktoś mówi o latach sześćdziesiątych, mam ochotę krzyczeć, twierdzi Barber. Lata sześćdziesiąte zaczęły się właściwie dopiero koło '63, '64 roku. Początek dekady był dosyć ponury.

Hornby cytuje „Annus Mirabilis” Philipa Larkina:

*Stosunek płciowy zrodził się jako idea
W roku tysiąc dziewięćset sześćdziesiątym trzecim
Między zdjęciem zakazu z Chatterley (takiej powieści)
A nagraniem przez Beatles pierwszego longplaya¹*

Jednym z filarów tego filmu i zarazem tym, co zaintrygowało mnie w całej tej historii jest fakt, że w 1962r. nadal tkwiliśmy w powojennej ascezie, twierdzi Hornby. Anglia była w tym okresie skrajnie zaściankowa i dosyć uboga. Druga wojna światowa otworzyła epokę USA, a amerykańskie lata 50. - wielkie samochody, rock'n'roll - były właśnie produktem dobrobytu. Podczas gdy tam każdy się woził Cadillakiem, my nadal czekaliśmy na autobus.

Mój poprzedni film był osadzony w Danii w 1957, więc co nieco wiem o obsesji zachowania umiaru, życiu w cieniu wojny i prostych fantazjach, jakimi karmili się wtedy ludzie, twierdzi reżyserka Lone Scherfig. Z drugiej strony - nie znałam Londynu, więc bardzo się pilnowałam, żeby z jednej strony wszystko było na swoim miejscu, a także by film ten zrozumiał nawet ktoś, kto nie jest Anglikiem, nie pochodzi z Twickenham, i nie miał w 1962 roku szesnastu lat. Robiliśmy wszystko, by podkreślić klimat tamtych czasów, bo w pewnym sensie wierzyliśmy, że tego typu historia mogła się wydarzyć wyłącznie w tym okresie, zwłaszcza jeśli chcieliśmy, by widzowie zidentyfikowali się z bohaterami.

Nie dociera do nas, jak szybko płynie czas. Przykładowo, ludziom w określonym wieku późne lata 80. nadal wydają się bardzo nieodległe, zauważa Hornby. A dokładnie tyle samo czasu minęło od drugiej wojny światowej do okresu pokazanego w naszym filmie. Jeszcze w połowie lat 50. racjonowano towary; ze względu na obostrzenia walutowe było bardzo trudno wyjechać za granicę, w sklepach spożywczych nie było za bardzo wyboru - byliśmy pozbawieni naprawdę wielu rzeczy.

Carey Mulligan, grająca rolę Jenny przyznaje, że ewolucja jej bohaterki - choć oparta na prawdziwych doświadczeniach Barber - może być postrzegana jako metafora tamtego okresu. To opowieść o dojrzewaniu Jenny, ale i całych lat 60., twierdzi. Wszyscy mi mówili ‘O, grasz w filmie o latach 60.!’ i musiałam im tłumaczyć, że nie opowiada on o hipisach, lecz o tym, co było przed nimi. ‘A co było przed nimi?’ ‘No właśnie niewiele!’.

Rodzice Jenny, Jack i Marjorie, są w każdym calu produktem swoich czasów, twierdzi Hornby. Ale Jenny zaczyna przeszkadzać ten rygor, a David jest idealnym katalizatorem - kimś, kto wyprowadzi ją z lat 50. w 60. Zupełnie, jakby „swingujące lata 60.” zawitały w kuchni Jacka i Marjorie z Twickenham z kilkuletnim wyprzedzeniem.

To dokładnie ten moment, w którym otwierają się nowe drzwi, twierdzi projektant Andrew McAlpine. Odchodzimy od kartek na żywność i znów zaczynamy być sobą. Rodzice z naszego filmu wiedzą, że nadciąga jakaś zmiana, lecz nie mają pojęcia, jaka. Próbują za pośrednictwem córki zrozumieć tę nową jakość, która - jak teraz już wiemy - była iście niesamowita.

Ludzie nadal tkwili wtedy w zimnowojennych karchach, mieli bardzo ograniczoną mentalność: praca, dom, i tyle, uważa Alfred Molina, grający ojca Jenny, Jacka Mellora. Jack jest poślednim urzędnikiem, którego szczytny cel ofiarowania córce lepszego życia stopniowo nabiera cech wszechogarniającej obsesji. Wychowany w cienkich, powojennych latach, z trudem wkracza w nową erę.

¹ tłumaczenie Stanisław Barańczak

Wszystko było wtedy szare, wspomina Molina. Ale nagle w tym monochromatycznym świecie pojawia się egzotyczny David. Zupełnie, jakby do gniazda gołębi zniecacka trafił paw - barwny i nieco przerażający.

Okres tuż przed pojawieniem się pigułki antykoncepcyjnej przywodzi mi na myśl cięciwę, napiętą do granic możliwości, tuż przed uwolnieniem całej tej nagromadzonej energii, zauważa amerykański aktor Peter Sarsgaard, który wcielił się w zalotnika Jenny, Davida. Ludzie są głodni zabawy, a wielu z nich wkrótce wreszcie zaspokoili swoje pragnienia. I to bez uwagi na jakiegokolwiek zasady. W Davidzie też kryje się coś podobnego - musiał czekać jakieś osiem lat, by w końcu zabawić się na całego.

Postać Davida została opisana przez Lynn w taki sposób, że trudno było by przekonać publiczność, że taki związek miał w ogóle sens, twierdzi Nick Hornby. Lone słusznie uznała, że powinniśmy go nieco wygładzić i rozbudować więź między głównymi bohaterami tak, by widzowie poczulili do nich sympatię i zainteresowała ich ta historia.

Każdy aktor jest w pewnym sensie adwokatem swojej postaci i patrzy na scenariusz z jej punktu widzenia, zauważa Lone Scherfig. Moim zadaniem jest przede wszystkim spoglądanie na całą opowieść z punktu widzenia publiczności.

Sarsgaard nie osądza swojego bohatera ani jego działań. Gdy David jest z Jenny czuje się tak, jakby znów doświadczał wszystkiego po raz pierwszy - 'RZECZYWIŚCIE, to ładny samochód A Paryż to NAPRAWDĘ piękne miasto'. Tu nie chodzi o seks, lecz o głód życia.

Peter zagrał Davida w cudowny, niemal dziecięcy sposób, zauważa Dominic Cooper, który wcielił się w postać Danny'ego, przyjaciela i współpracownika Davida. Jest ciągle roześmiany. Da się w nim wyczuć nutkę mroku, lecz przede wszystkim sprawia wrażenie godnego zaufania, radosnego faceta.

Peter Sarsgaard i Carey Mulligan postanowili, że w scenie pierwszego spotkania ich postaci, będzie musiał naprawdę ją zauroczyć, by wsiadła do samochodu; że nie zrobi tego, co dyktuje scenariusz, jeśli autentycznie nie uda mu się jej do tego przekonać. I udało mu się.

David jest bardzo subtelnym uwodzicielem, a moje zadanie polegało na sprawieniu, by publiczność - podobnie jak Jenny - poczuła się nim oczarowana, twierdzi Lone Scherfig. Gdyby każdy wiedział, co się kryje za jego fasadą, film zrobiłby się zbyt przewidywalny. Widz musi go polubić i mu współczuć. Bardzo mnie zaintrygował, a im stawał się gorszy, tym bardziej go lubiłam.

Podobała mi się koncepcja, że David stanowi jakby przedsmak nadchodzących zmian, zauważa Hornby. W pewnym sensie jest produktem bezklasowego społeczeństwa. Chce czerpać z życia pełnymi garściami - nie chodzi mu tylko o pieniądze i sławę; jest głodny świata - chce słuchać muzyki, czytać, oglądać filmy. Według mnie jest bardziej na czasie, niż to się może wydawać na pierwszy rzut oka.

David wystawia na próbę nie tylko uległość ojca Jenny, lecz także jego uprzedzenia, twierdzi Alfred Molina. W powojennym społeczeństwie brytyjskim panował szeroko zakrojony rasizm, który przeniknął do wszystkich klas - problem nie dotyczył tylko snobów z elit, lecz dosłownie każdego. Pomimo świadomości okropieństw, które miały miejsce w Europie, na Wyspach nadal panował antysemityzm. I wszystko to znajduje odzwierciedlenie w scenariuszu Nicka Hornby'ego - cała historia zostaje osadzona w ściśle określonym kontekście.

Grając tego człowieka, który czuł się jak outsider - kogoś, kto udaje, że jest kimś innym - dokładnie to tak samo zachowywałem się przez cały czas przebywania na planie, twierdzi Sarsgaard. Próbowałem robić dokładnie to, co moja postać: uchodzić za kogoś innego.

Projektantka kostiumów Odile Dicks-Mireaux czerpała natchnienie z filmów z tego okresu, a garderobę Davida zbudowała na podstawie „Doktora No” z Seanem Connerym z 1962 roku - pierwszego filmu o Jamesie Bondzie. *To był bardzo nowoczesny styl, zrywający z latami 50. i wracający w 60.*

Carey Mulligan, która w czasie kręcenia zdjęć miała 22 lata, początkowo zareagowała na ideę zagrania 16-latki paniką. *Bałam się, że będę wyglądać jak 22-latka udająca nastolatkę. Ale potem zastanowiłam się nad tym, jaka byłam w wieku 16 lat i właściwie nie znalazłam tak wielu różnic. Najpierw myślałam, że miałam wtedy wyższy głos i ciągle chichotałam, ale chyba tak nie było. Jedyne, co się zmienia od 16-go roku życia, to fakt, że za młodu nie zdajesz sobie sprawy, że możesz kogoś skrzywdzić słowami i trudniej ci pohamować emocje. Trudniej wtedy o dystans.*

Carey jest przerażająca, twierdzi Hornby. Gdy Finola powiedziała mi, że obsadzą w tej roli jakąś Carey Mulligan, której nie widziałem na oczy, spytałem, ile ma lat. Odparła, że 21, czy 22. Pomyślałem sobie: *‘Świetnie, skopaliście cały film’*, bo miała mieć 16 lat. Niby rozumiałem, dlaczego mogli chcieć tak zrobić, ale byłem przekonany, że to się nie sprawdzi. Ale potem, gdy oglądałem jej sceny w szkole, automatycznie myślałem: *‘Nie no, jak możecie ją pchać z kimś do łóżka?! To nieprzyzwoite!’* Potrafi zagrać 16-latkę tak dobrze, że ani na chwilę nie wątpisz w jej wiek, co jest dosyć niepokojące. A tymczasem przy odrobinie makijażu i w innej fryzurze, staje się Audrey Hepburn.

Jenny przechodzi dużą transformację, zauważa Odile Dicks-Mireaux. W mundurku szkolnym musi wyglądać na 16-17 lat, więc to było naszym głównym celem. Ale potem zostaje całkowicie przeobrażona przez Helen. Mundurek nie stanowił większego problemu - najtrudniej było właśnie z tą przemianą. Musieliśmy zadać sobie pytanie: *jak daleko można się posunąć, by pokazać, że bohaterka wygląda zupełnie inaczej, nie tracąc zarazem złudzenia młodości?*

Mulligan zorientowała się, że założenie szkolnego mundurka i filmowanie w klasie odmłodziło nie tylko jej wygląd, lecz także sposób myślenia: *Czułam się w tym mundurku okropnie, a ekipa zaczęła mnie traktować jak 12-latkę. Dosłownie! Aż przestali przy mnie kląć. Podczas jednej ze scen w klasie złapałam się na tym, że myślę: ‘Boże, jakie NUDY!’ Na szczęście zdałam sobie sprawę, że chyba trochę za mocno wczułam się w rolę, i udało mi się z tego otrząsnąć.*

Przemianie Jenny ze znudzonej nastolatki w (niemal) pełnoprawną dorosłą kobietę kibicuje Helen - olśniewająca, acz nieco rozkojarzona dziewczyna współnika Danny’ego, Davida. Myślę, że gdy pierwszy raz spotyka Jenny, Helen myśli sobie *‘Och świetnie! Kolejny szczeniaczek do zabawy!’*, twierdzi Rosamund Pike. Jest bardzo czuła, ale jej opiekuńczość rozciąga się tylko na kwestie ubioru; ochroni każdego przed włożeniem na przyjęcie czegoś paskudnego, ale nie jestem już taka pewna, czy przestrzegłaby cię - przykładowo - przed uprawianiem seksu bez zabezpieczenia.

W swym artykule Lynn Barber pisze, że zakochała się w przyjaciółach swojego zalotnika w równym - jeśli nie większym - stopniu, co w nim samym. Danny i Helen grają tu kluczową rolę, twierdzi Hornby. Jenny została uwiedziona przez trójkę ludzi. David zauroczył ją jako pierwszy, lecz wpadła po uszy dopiero, gdy spotkała się z Dannym i Helen w ich domu pełnym pięknych przedmiotów; gdy zobaczyła tę wiolonczelę Lockety Hill, ich obrazy i piękne ubrania Helen, których część zresztą dostała w prezencie. To właśnie z ich powodu zdecydowała się na tak ogromne ryzyko. Danny i Helen mieli tu absolutnie kluczowe znaczenie.

Ciągle się zdarzają takie przypadki, twierdzi Dominic Cooper. Wszyscy możemy się postawić na jej miejscu. Gdy dorastasza, ciągle błędzisz i mieszasz się w sytuację, które powinieneś omijać wielkim łukiem. Zapominasz o tym, co najważniejsze w twoim życiu. Ta historia zawsze będzie aktualna. I całkowicie rozumiem, że można dać się zauroczyć jakimś nowym, nie do końca znajomym światem.

Wielu ludzi czytając ten scenariusz od razu skupia się na aspekcie zdrady - koncepcji zostania okłamanym przez człowieka, który nie jest tym, za kogo się podaje, twierdzi producentka Amanda Posey. Od samego początku uważaliśmy, że to uniwersalna historia.

Nigdy nie znalazłam się w takiej sytuacji, jak Lynn Barber, czy Jenny, przyznaje Olivia Williams, która gra nauczycielkę i mentorkę Jenny, pannę Stubbs. Ale kiedyś chodziłyśmy na miasto z koleżanką podając się za o wiele starsze. Piłyśmy i tańczyłyśmy z mężczyznami po trzydziestce. Gdy teraz to wspominam, zastanawiam się: Co sobie myśleli? Co oni robili z 16-letnimi dziewczynami?.

Wymieniłyśmy się z Amandą naszymi szkolnymi doświadczeniami ze starszymi facetami, zwierza się producentka Finola Dwyer. Im dłużej o tym rozmawiałyśmy, tym jaśniejsze stawało się, że niemal każdy ma za sobą taki epizod - nawet niektórzy mężczyźni, uwiedzeni przez starsze kobiety. To chyba uniwersalny motyw. Gdy jesteś młody, pragniesz tego, czego nie możesz mieć. Chcesz uciec od rutyny codzienności i poznać kogoś zabawnego i olśniewającego, kto otworzy przed tobą nowy świat.

Lone Scherfig nie ma najmniejszych wątpliwości, że to Jenny napędza tę historię. Nie jest ofiarą, a jeśli już, to wyłącznie swego wieku i nieodpowiedzialności Davida. Ale jest rozsmakowana w tym, co się z nią dzieje, a ponadto w toku opowieści kończy 17 lat, więc nie jest już właściwie dzieckiem. Mimo to jest niewinna, a film opowiada o utracie tej niewinności. Czarnym charakterem jest zaś David - o czym ciągle muszą sobie przypominać, bo tak bardzo go lubię.

Wszystkie młode dziewczyny, które zgłosiły się do tej roli, były zachwycone scenariuszem, a większość z nich opowiadała podobne historie - często ku zdziwieniu ich rodziców, twierdzi Finola Dwyer.

Zawsze mnie uczono, że w filmie to, że dziecku podarł się płaszczyk jest równie istotne jak śmierć 500 żołnierzy - wszystko zależy od dobranej skali, twierdzi Scherfig. Liczę, że ten film będzie równie poruszający jak taki, w którym dzieją się o wiele bardziej drastyczne rzeczy, bo dla Jenny jest to ogromny przełom życiowy. Szczerze mówiąc mam nadzieję, że niezbyt wielu ludzi ma podobne doświadczenia, ale i tak uważam, że publiczność będzie się w stanie postawić w jej sytuacji.

Lynn Barber zaangażowała się w proces produkcji i bardzo nam pomogła, lecz w pewnym momencie chyba uznała, że może nam zaufać i wycofała się, twierdzi producentka Amanda Posey. Powiedziała wręcz, że gdy pierwszy raz oglądała ten film, tak się wciągnęła, że zaczęła się zastanawiać, jak się skończy. Zupełnie zapomniała, że to historia zaczerpnięta z jej życia.

OBSADA

CAREY MULLIGAN / JENNY

W chwili kręcenia „Była sobie dziewczyna” Carey Mulligan miała dwadzieścia dwa lata, i dwa filmy pełnometrażowe na koncie: „And When Did You Last See Your Father?” w reżyserii Ananda Tuckera, oraz „Dumę i uprzedzenie” w reżyserii Joe Wrighta. Wkrótce zobaczymy ją w „Brothers” Jima Sheridana, oraz „The Greatest” Shany Feste, gdzie wystąpi u boku Susan Sarandon i Pierce’a Brosnana.

Jeśli chodzi o produkcje telewizyjne, wystąpiła między innymi w „My Boy Jack” w reżyserii Briana Kirka (Ecosse Films); „Doctor Who: Blink” (BBC Television); „Opactwie Northanger” (Granada Television), oraz „The Amazing Mrs. Pritchard” (Kudos Productions).

Jej ostatnią rolę teatralną była naiwna Nina w broadwayowskiej „Mewie” w reżyserii Iana Ricksona, u boku Petera Sarsgaarda. Zdobyła też uznanie krytyków w pierwotnej, londyńskiej wersji tego przedstawienia, wystawianej w Royal Court, w której zagrała wraz z Kristin Scott-Thomas i Chiwetelem Ejioforem. Wystąpiła też w „The Hypochondriac” w Almeida; „Forty Winks” w Royal Court, oraz „Tower Block Dreams” w Riverside.

PETER SARSGAARD / DAVID

We wrześniu 2008 roku Peter Sarsgaard zadebiutował na Broadway’u u boku Carey Mulligan i Kristin Scott-Thomas w „Mewie” Czechowa w reżyserii Iana Ricksona.

Nominowany do Złotego Globa, ostatnio na wielkim ekranie wystąpił wraz z Meryl Streep, Reese Witherspoon i Jakiem Gyllenhaalem w „Transferze” Gavina Hooda oraz wraz z Benem Kingsley’em i Penelope Cruz w świetnie odebranej przez krytyków „Elegii” Isabel Coixet.

Zagrał też z Verą Farmigą w „Sierocie” Jaume Collet-Serry - mrocznym thrillerze wyprodukowanym przez Joela Silvera; u boku Tommy’ego Lee Jonesa i Johna Goodmana w „In the Electric Mist”; oraz wraz z Sienną Miller i Mickiem Nolte w „Mysteries of Pittsburg” (reżyseria Rawson Marshall Thurber) na podstawie debiutanckiej powieści Michaela Chabona.

W 2004 Sarsgaard wystąpił u boku Liama Neesona i Laury Linney w „Kinsey’u” Billa Condona. Za rolę młodego protegowanego Kinsey’a zdobył nominację do Critics’ Choice Award oraz Independent Spirit Award.

Rola redaktora „New Republic” Charlesa Lane’a w „Pierwszej stronie” Billy’ego Raya przyniosła mu nagrody licznych stowarzyszeń krytyków (z Bostonu, San Francisco, St. Louis, Toronto oraz National Society of Film Critics), a także nominacje do Złotego Globu i Spirit Award w kategorii najlepszy aktor drugoplanowy.

Sarsgaard po raz pierwszy uzyskał rozgłos dzięki roli gwałtownego recydywisty nie potrafiącego sobie poradzić z nieoczekiwanym odkryciem w „Nie czas na łzy” Kimberly Pierce, gdzie zagrał u boku Hilary Swank i Chloe Sevigny.

Ponadto wystąpił wraz z Harrisonem Fordem i Liamem Neesonem w podwodnym thrillerze „K-19” (reż. Kathryn Bigelow), w hicie Zacha Braffa „Powrót do Garden State”, w „Roku psa” Mike’a White’a, w „Jarheadzie” Sama Mendesa z Jakiem Gyllenhaalem i Jamiem Foxxem, w „Kluczu do koszmaru” z Kate Hudson i Geną Rowlands, oraz w psychologicznym thrillerze „Umierający Galijczyk” Craiga Lucasa, z Patricią Clarkson i Campbellem Scottem. Sarsgaard zagrał także z Jodie Foster w hicie „Plan lotu”.

ALFRED MOLINA / JACK (OJCIEC JENNY)

Alfred Molina jest doświadczonym i wszechstronnym aktorem, który wystąpił w ponad 70 filmach, produkcjach telewizyjnych i przedstawieniach teatralnych.

Po debiucie w „Poszukiwaczach zaginionej arki” i godnej odnotowania roli sowieckiego marynarza w „Liście do Breżniewa”, Molina zdobył międzynarodowy rozgłos jako Kenneth Haliwell, tragiczny kochanek Joe Ortona w „Nadstaw uszu” z 1987 roku.

Molina wystąpił jako Doctor Octopus w „Spider-Manie 2” i w mega-hicie „Kod da Vinci”. Dał wspaniały popis jako Diego Rivera w nagrodzonej Oscarem „Fridzie” oraz zagrał w „Czekoladzie” Lasse Hallströma. W 1998 zdobył uznanie krytyków za „Boogie Nights” Paula Thomasa Andersona, które otrzymało nagrodę SAG dla całej obsady.

Ponadto wystąpił w „Małym zdrajcy”, „Jedwabiu”, „Kawie i papierosach”, „Jak wam się podoba”, „Oszustach”, „Annie Kareninie”, „Gatunku”, „Rodzinie Perezów”, „Mavericku”, „Czarownym kwietniu”, „Niezwykłym przypadku Pete’a”, „Tylko razem z córką” oraz „Strażnikach Teksasu”. Obecnie kręci „Księcia Persji” w reżyserii Mike’a Newella.

Był producentem i gwiazdą sitcomu „Zalotnik w akcji” CBS, w którym zagrał u boku Sharon Lawrence i Betty White. Wystąpił także w mini-seriale „The Company” wyprodukowanym przez Ridley’a Scotta i Johna Calley’a na zlecenie TNT.

Na scenie pojawił się ostatnio w „Howardzie Katzu” Patricka Marbera w Roundabout Theatre, a także wraz z Annette Benning w „The Cherry Orchard” w Mark Taper Forum. Zadebiutował na Broadway’u w 1998 roku w nagrodzonej Tonym sztuce „Art”, gdzie wystąpił u boku Alana Aldy i Victora Garbera. Za swoją kreację otrzymał nominację do Tony’ego w kategorii najlepszy aktor oraz Drama Desk Award, zaś cała obsada została nagrodzona Outer Circle Critics Award. Kolejną nominację do Tony’ego zdobył za „Skrzypka na dachu”.

Poza Broadway’em wystąpił w „Molly Sweeney”, za którą to rolę nagrodzono go Theatre World Award i nominacją do Drama Desk Award w kategorii najlepszy debiut. Grał też w „Night of the Iguana” w Royal National Theatre, „Speed-the-Plow”, która to kreacja przyniosła mu nominację do Olivier Award w kategorii najlepszy aktor komediowy, „Oklahoma!” w Palace Theatre - tu kolejna nominacja do Oliviera - oraz „Serious Money” w Royal Court Theatre i na West Endzie.

EMMA THOMPSON / DYREKTORKA

Wielokrotna zdobywczyni Oscara Emma Thompson ma bardzo bogate doświadczenie w zakresie filmu i telewizji. Jej wczesne filmy to m.in. „Dryblas” z Jeffem Goldblumem i często nagradzany „Henryk V” w reżyserii Kennetha Branagha. Rola Thompson w „Powrót do Howards End” duetu Merchant / Ivory przyniosła jej międzynarodowy rozgłos i Oscara dla najlepszej aktorki pierwszoplanowej. Na nim zresztą nie zakończyły się laury - otrzymała bowiem także Złotego Globa dla najlepszej aktorki, nagrody New York Film Critics, LA Film Critics, National Society of Film Critics oraz BAFTA.

W 1993 Thompson dała kolejny mistrzowski popis w „Okruchach dnia”, - jej drugim filmie dla Merchant i Ivory’ego - za które otrzymała nominację do Oscara. W rok później przyszła kolejna, dla najlepszej aktorki pierwszoplanowej, za „W imię ojca” Jima Sheridana z Danielem Day-Lewisem.

W 1995 roku Emma Thompson zaadaptowała scenariusz i zagrała główną rolę w „Rozważnej i romantycznej” Anga Lee. Film ten przyniósł jej drugiego Oscara, tym razem za najlepszy scenariusz adaptowany, oraz nagrodę BAFTA dla najlepszej aktorki pierwszoplanowej. Ponadto

wystąpiła m.in. w romantycznej komedii Richarda Curstisa „To właśnie miłość”, za którą otrzymała nagrody Evening Standard News oraz London Film Critics Circle za najlepszą rolę drugoplanową oraz nominację do BAFTA dla najlepszej aktorki. W 2002 zaadaptowała scenariusz i wystąpiła w „Niani” Kirka Jonesa oraz zagrała u boku Willa Ferrella w „Przypadku Harolda Cricka” Marca Forstera.

Ostatnio ponownie wcieliła się w rolę profesor Trelawney w „Harrym Potterze i zakonie feniksa” Davida Yatesa (pierwszy raz zagrała ją w „Harrym Potterze i więźniu Azkabanu”). Obecnie można ją zobaczyć w „Last Chance Harvey” u boku Dustina Hoffmana oraz w „Powrocie do Brideshead” w reżyserii Juliana Jarrolda.

W toku swej kariery Thompson wystąpiła w licznych brytyjskich i amerykańskich produkcjach telewizyjnych, m.in. w „Aniołach w Ameryce”, za które otrzymała nominację do SAG i Emmy. Jej mistrzowski popis w wyprodukowanym przez HBO „Dowcipie” Mike’a Nicholisa przyniósł jej kolejne nominacje do Złotego Globu, Emmy, SAG i Golden Satellite. Zdobyła też Emmy za gościnny występ w serialu „Ellen”, gdzie zagrała parodię samej siebie.

LONE SCHERFIG / REŻYSERKA

Lone Scherfig urodziła się w Kopenhadze. Studiowała na Uniwersytecie Kopenhaskim i w duńskiej Państwowej Szkole Filmowej. Napisała i wyreżyserowała wiele filmów krótkometrażowych, słuchowisk radiowych i seriali telewizyjnych, zdobywając 22 nagrody i 11 nominacji na rozmaitych festiwalach. „Włoski dla początkujących” (piąty duński film zrealizowany wedle manifestu Dogma) otrzymał nagrodę FIPRESCI, Srebrnego Niedźwiedzia na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie oraz Robert Award duńskiej akademii filmowej za najlepszy oryginalny scenariusz. Jej filmy pełnometrażowe to m.in. „Urodziny Kaja” i „On Our Own”. Jej pierwszy film anglojęzyczny, „Wilbur chce się zabić”, otrzymał nagrodę FIPRESCI oraz cały szereg innych trofeów na całym świecie. Lone wymyśliła bohaterów, którzy posłużyli za fundament nagrodzonego w Cannes „Red Road” Andrei Arnold. Otrzymała też prestiżową duńską Honorową Nagrodę Carla Dreyera. Jej ostatni film pełnometrażowy przed „Była sobie dziewczyna”, „Chcę do domu”, został wyświetlony na Festiwalu Filmowym w Toronto w 2007 roku.

NICK HORNBY / SCENARZYSTA I PRODUCENT

Nick Hornby to wielokrotnie nagradzany autor pięciu międzynarodowych bestsellerów, które posłużyły za natchnienie dla wielu filmowców: „Miłosnej zagrywki” (dwie adaptacje; pierwsza na podstawie scenariusza Hornby’ego z Colinem Firthem, druga wyreżyserowana przez braci Farrelly, z Drew Barrymore i Jimmym Fallonem), „Przebojów i podbojów” (reżyseria Stephena Frears, z Johnem Cusackiem i Jackiem Blackiem w rolach głównych), „Był sobie chłopiec” (reżyseria bracia Weitz, w rolach głównych Hugh Grant, Rachel Weisz i Toni Collette), „Jak być dobrym” (obecnie w trakcie realizacji przez Miramax, produkcja Laura Ziskin), oraz „Długa droga w dół” (prawa wykupione przez Initial Film / Johnny’ego Deppa), a także literatury faktu. Jego dzieła przetłumaczono na 34 języki. Najnowsza powieść Hornby’ego, „Wpadka”, przeznaczona dla nastolatków, została opublikowana w USA i Wielkiej Brytanii w październiku 2007 i zadebiutowała na pierwszym miejscu listy bestsellerów New York Times’a; w 2008r. trafiła na rynek międzynarodowy. Obecnie zajmuje się filmową adaptacją „Wpadki” dla DNA Films, adaptacją „Była sobie dziewczyna” we współpracy z Amandą Posey, oraz pisanie swej kolejnej książki.